

## Kiedy do syna mówimy ‘tato’. O odwrotnych formach adresatywnych w suahili

Iwona Kraska-Szlenk  
i.kraska@uw.edu.pl

Formy adresu wiele mówią o społeczności posługującej się danym językiem, o jej zwyczajach, strukturze społecznej, hierarchiach wartości, a nawet historii i kontaktach z innymi nacjami i językami<sup>1</sup>. Nie jest przypadkiem, że w tradycyjnej, zhierarchizowanej kulturze suahili, mocno opierającej się na wartościach rodzinnych, terminy pokrewieństwa pełnią funkcję tytułarną znacznie częściej niż w społeczeństwach zachodnich. Praktycznie każdy wyraz oznaczający pokrewieństwo lub powinowactwo stosowany bywa w formie adresatywnej, niekiedy z zaimkiem dzierżawczym ‘mój/moja’: *yangu* (sg.), *wangu* (sg. lub pl.), *zangu* (pl.)<sup>2</sup>. Przykładowo, zwroty takie jak: *mama* – ‘matko/mamo’, *baba* – ‘ojcze/tato’, *mjomba* – ‘wujku/wujku (ze strony matki)’, *shangazi* – ‘ciotko/ciociu (ze strony ojca)’, *bibi* – ‘babciu’, *babu* – ‘dziadku’ używane są w stosunku do osób z generacji wstępującej, a *mtoto* lub *mwana* – ‘dziecko’, *bitni* – ‘córkę’, *mpwa* ‘bratanku / siostrzeńce / bratanico / siostrzenico’, *mjukuu* – ‘wnuku / wnuczko’ – zstępującej. Również osoby z tego samego pokolenia używają wobec siebie odpowiednich terminów adresatywnych, jak na przykład: *dada* – ‘(starsza) siostra’, *kaka* – ‘(starszy) bracie’, *ndugu* – ‘kuzynie(-ko), krewniaku / -czko’, a powinowaci: *shemeji* – ‘szwagrze / szwagierko’ (do osób przeciwnej płci), *wifi* – ‘szwagierko’ (do siostry męża lub żony brata), jak też

---

<sup>1</sup> Niniejszy artykuł jest zmodyfikowaną wersją publikacji Kraska-Szlenk (2009), w której formy adresatywne języka suahili omówione są bardziej szczegółowo. Natomiast niniejsza wersja zawiera więcej odniesień porównawczych, zwłaszcza do języka polskiego, oraz omówienie zagadnień podniesionych w czasie dyskusji po ustnej prezentacji materiału w czasie sesji afrykanistycznej, która odbyła się 4 grudnia 2009 r. w Warszawie.

<sup>2</sup> Szczegółowe omówienie suahilijskich terminów pokrewieństwa wychodzi poza ramy tego artykułu, por. Prins (1961), Middleton (1992), a także pracę Klonowskiej-Pancer (1988) n.t. strategii adresatywnych w suahili.

*mke wangu* – ‘moja żono’, *mume wangu* – ‘mój mężu’, *mkwe wangu* – ‘mój teściu / teściowo / zięciu / synowo’, które na ogół występują z zaimkami dzierżawczymi. Taki sposób zwracania się do krewnych i powinowatych należy w kulturze suahili do dobrego tonu; w niektórych sytuacjach może też służyć jako strategia manipulacyjna zorientowana na osiągnięcie określonej korzyści (por. Podobińska 2001, 2004).

W suahili typowe jest również używanie terminów pokrewieństwa w tzw. funkcji fikcyjnej, a więc w stosunku do osób niepowiązanych rzeczywistą relacją pokrewieństwa, a będących w wieku matki/ojca, siostry/brata, babci/dziadka rozmówcy, itp. Zwracanie się do obcej osoby stosownym do jej wieku terminem pokrewieństwa świadczy o uprzejmości i pewnej serdeczności i często służy do wyrażania pozytywnych uczuć (sympatii, współczucia itp.), ale, podobnie jak w przypadku rzeczywistego pokrewieństwa, może być zachowaniem manipulacyjnym (por. Podobińska 2001, 2004, Kraska-Szlenk 2009). „Fikcyjne” użycie niektórych terminów pokrewieństwa stało się na tyle częste, że stanowi wręcz normę, a więc nienacechowaną formę adresu, jak w przypadku wyrazów *kaka* – dosł. ‘(starszy) brat’ czy *dada* – ‘(starsza) siostra’ stosowanych między niespokrewnionymi, a nawet obcymi osobami w podobnym wieku, oraz *mama* – dosł. ‘matka’ będącego odpowiednikiem ‘pani’ w języku polskim i używanym w stosunku do dorosłej kobiety.

Niniejszy artykuł poświęcony jest innemu, niż wyżej wymienione, użyciu terminów pokrewieństwa, a mianowicie jako tzw. odwrotnego czy odwróconego adresu<sup>3</sup>. Jak ilustruje to przykład tytułowy, jest to szczególnie sposób zwracania się do rozmówcy za pomocą formy, która jest niejako odwrotna do tytułu, który byłby mu przynależny z racji rzeczywistej relacji, jaka łączy rozmówców. A więc kiedy ojciec mówi do syna ‘synu’, jest to zwykła tytułatura, która

---

<sup>3</sup> Polski termin odwrotne (odwrócone) formy adresatywne wprowadziłam jako odpowiednik terminów funkcjonujących w innych językach: wł. *allocuzione inversa*, niem. *umgekehrte Anrede*, ang. *address inversion* (por. Braun 1988:12), choć zjawisko to opisywane bywa też pod innymi nazwami, np. w języku angielskim jako *reverse role vocatives* (Rieschild 1998) czy *bi-polar terms of address* (Ayoub 1964, Yassin 1977).

odzwierciedla faktyczne pokrewieństwo między ojcem a synem, ale kiedy ojciec zwraca się do syna, używając słowa, które w dosłownym sensie znaczy ‘ojcze’ czy ‘tato’, mamy do czynienia z formą odwrotną czy odwróconą, gdyż jest to słowo, którego zwykle syn używa w stosunku do ojca, a nie ojciec do syna. Podobnie dziadek może w pewnych okolicznościach zwrócić się do wnuka ‘dziadku’, wujek może powiedzieć do siostrzeńca ‘wujku’ itd.

Jak wskazują przytoczone wyżej przykłady, odwrócone formy adresu dotyczą najczęściej tytułatury rodzinnej i tak jest we wszystkich językach, w których odnotowano to zjawisko (por. Braun 1988). Niekiedy można tę nomenklaturę nieco rozszerzyć: np. dyrektor może powiedzieć do podwładnego ‘dyrektorze’, ale zdarza się to sporadyczne i zasadniczo zjawisko to pozostaje w domenie relacji pokrewieństwa i powinowactwa. Badania porównawcze różnych języków pokazują, że można wyróżnić dwa główne typy funkcjonowania odwrotnego adresu (Braun 1988).

W wariantie pierwszym, który obserwujemy m.in. w języku arabskim (m.in. Ayoub 1964, Yassin 1977, Braun 1988, Rieschild 1998), odwróceniu podlega sam termin określający relację pokrewieństwa. Zatem ojciec powie ‘tato’ do syna, ale również do córki, gdyż jest to termin, którego i syn, i córka użyliby, zwracając się do niego. Analogicznie matka powie ‘mamo’ do córki i do syna, dziadek powie ‘dziadku’, a babcia ‘babciu’ do każdego z wnucząt, niezależnie od ich płci.

W wariantie drugim, reprezentowanym między innymi przez suahili, odwróceniu podlega jedynie relacja pokrewieństwa, a sam termin zmodyfikowany jest ze względu na płeć adresata tak, aby zachować naturalną płeć adresowanej osoby. Zatem chłopiec czy mężczyzna może zostać nazwany ‘tata’, ‘dziadkiem’, ‘wujkiem’, ale nie może być nazwany ‘mamą’, ‘babcią’, ‘ciocią’ ani innym wyrazem określającym osobę płci żeńskiej. Analogicznie w przypadku dziewcząt. W odróżnieniu od języka arabskiego, w suahili i innych podobnie funkcjonujących językach, zarówno ojciec, jak i matka powiedzą ‘tato’ do syna, a ‘mamo’ do córki. Ten sam model obowiązuje w przypadku innych terminów pokrewieństwa (przy czym w suahili znajdujemy nieliczne wyjątki, dotyczące wyrazów, w których

zaszła trwała zmiana semantyczna, a które zostaną omówione później). Oba warianty semantyczne przedstawione są poniżej.

wariant 1 „arabski”:

ojciec do syna / córki: ‘tato’

matka do syna / córki: ‘mamo’

wariant 2 „suahili”:

ojciec / matka do syna: ‘tato’

ojciec / matka do córki: ‘mamo’

Zjawisko odwróconego adresu w jednym z powyższych wariantów zaobserwowano w wielu językach świata, przy czym niektóre przypadki opisano szczegółowo (jak np. wiele odmian współczesnego arabskiego), a o innych opublikowano zaledwie drobne wzmianki. Spośród języków europejskich odwrotny adres odnotowano m.in. w takich językach, jak (w porządku alfabetycznym): bułgarski, grecki, niemiecki, rumuński, węgierski i włoski (por. Braun 1988 i literatura tamże), w innych częściach świata: w arabskim, bengalskim, ormiańskim i niektórych językach polinezyjskich (m. in. Braun 1988, Rieschild 1998), a na kontynencie afrykańskim: w berberyjskim (Braun 1988), somalijskim (Crevatin 1984) i bantuskim języku yansi w Kongo (Braun 1988, Thiel 1977). Jak wskazują powyższe przykłady, odwrotne formy adresatywne nie są charakterystyczne ani dla określonego regionu świata, ani dla języków powiązanych genetycznie, co niewątpliwie świadczy o poligenezie tego zjawiska, które spontanicznie powstało w różnych miejscach i językach niezależnie. W pewnych tylko przypadkach dużych wpływów jakiegoś języka na obszarze występowania innego być może dochodzi do pewnych założeń kulturowych (taką hipotezę można pewnie zaproponować dla: suahili, somalijskiego czy berberyjskiego, które są bądź były w przeszłości pod dużym wpływem arabskiego).

Powstały różne hipotezy próbujące wytłumaczyć użycie odwrotnego adresu. Na ogół autorzy koncentrowali się na poszczególnych językach, dopasowując swoje teorie do zjawisk kulturowych zachodzących w danej społeczności (por. Braun 1988). Czasem doszukiwano się jakiejś idei egalitaryzmu. Innym razem wiązano zjawisko

odwrotnego adresu z wiarą w tzw. złe oko czy złe duchy, które próbuje się wprowadzić w błąd, nazywając kogoś nieprawidłowo. Odwoływano się niekiedy do wiary w reinkarnację, zwłaszcza w przypadku relacji dziadkowie – wnuki. Wyjaśnienia tego rodzaju poparte były jednak słabymi dowodami na gruncie języków, których dotyczyły, a w żaden sposób nie mogły się odnieść do innych kultur, w których takie wierzenia nie występują. Poza tym, biorąc pod uwagę poligenezę i duże rozprzestrzenienie tego zjawiska, a więc pewną jego naturalność, wydaje się oczywiste, że pożądane jest tu wyjaśnienie o charakterze ogólnym, a nie odrębne dla każdego języka, oparte na szczególnych cechach danej kultury. Taką ogólną hipotezę zaproponowała Friederike Braun w swojej książce na temat form adresatywnych (Braun 1988).

Braun zauważyła szereg podobieństw między różnymi językami. Po pierwsze, odwrócone terminy pokrewieństwa zawsze występują jako formy adresatywne, a nie referencyjne, co znaczy, że można zwrócić się do syna ‘tato’ ale nie powiedzieć tak o nim. Po drugie, funkcjonują w sposób asymetryczny w tym sensie, że tylko przedstawiciel starszej generacji może użyć takiej formy w stosunku do osoby z młodszej generacji, ale nie odwrotnie; zatem mówi się ‘tato’ do syna, ale syn nie może mówić ‘synu’ do ojca. Poza tym zwroty te wyrażają pozytywne emocje i w związku z tym często mają spieszczoną formę, typu ‘tato’ a nie ‘ojcze’ w tych językach, w których istnieje takie zróżnicowanie (w suahili nie ma, a więc np. *baba* można tłumaczyć zarówno jako ‘ojciec / ojciec’, jak i ‘tata / tato’).

Braun skoncentrowała się na genezie odwrotnego adresu, argumentując, że wywodzi się on z mowy dziecięcej i tzw. zasady echa, która polega na tym, że rodzic, słysząc, jak dziecko zaczyna wymawiać pierwsze symboliczne wyrazy, typu mama, tata automatycznie je powtarza i w ten sposób kieruje do dziecka. W niektórych językach zachowanie takie może się skonwencjonalizować do tego stopnia, że staje się formą adresu do starszych lub wręcz dorosłych dzieci.

Zakładając, że hipoteza Braun jest zasadniczo trafna, można sobie zadać kolejne pytanie, a mianowicie: dlaczego w różnych językach, w suahili w szczególności, zachodzi proces konwencjonalizacji tego

typu wyrażen, niewątpliwie trochę dziwnych z punktu widzenia ich dosłownego znaczenia? I tu niewątpliwie istotna jest ich funkcja. Przypomnijmy, że we wszystkich językach odwrotny adres ma nacechowanie pozytywne i należy do wyrazów nazywanych pieścztotliwymi (spieszczeniami), hipokorystykami czy afektonimami, a które wyrażają czułość i inne pozytywne emocje. Kiedy przyjrzymy się tego rodzaju zwrotom, zauważymy, że bardzo często brzmią one kuriozalnie ze względu na swoje dosłowne znaczenie bądź formę gramatyczną. Na przykład obok wyrażen, które kojarzą się przyjemnie, znajdziemy wiele takich, których dosłowne znaczenie kojarzy się raczej nieprzyjemnie, jak w polskich przykładach: brzydału, robaczku, karaluszku, czy w jeszcze gorzej brzmiących niderlandzkich spieszczeniach, dosłownie tłumaczonych jako: *bobbel* – ‘wągier’, *mijn snotje* – ‘mój smark’, *poepje* – ‘gówienko’, czy też w absurdalnych afektonimach francuskich, jak: *chou* – ‘kapusta’, *lardon* – ‘skwarka’, *puce* – ‘pchła’ (Perlin, Milewska 2000). Często domeną źródłową dla „czułych słówek” są mało apetyczne wewnętrzne części ciała, jak np. w amharskim: *anjet* – ‘wnętrznoci’, *hod* – ‘żoładek’ (Wołk 2008:89), czy w arabskim *kibd* – ‘wątroba’, *ra’a* – ‘płuco’ (Rieschild 1998:625).

Innymi technikami spieszczenia powszechnie stosowanymi w różnych językach są wszelkiego rodzaju zniekształcenia gramatyczne, takie jak: zmiana rodzaju gramatycznego wyrazu, liczby, osoby, itp. Dla języka polskiego wiele takich strategii opisała już A. Obrębska (Obrębska 1929, por. też Dłuska 1930, Zarębina 1954) i, jak pokazują podane niżej przykłady, nadal są one całkiem aktualne, mimo że mało logiczne. Do „pieszcztotliwych” aberracji gramatycznych, uwzględniających zmianę rodzaju (przyrostka) gramatycznego zaliczmy więc: ‘Małgoś’, ‘Zosiek’, ‘Myszak’ (od Myszka), ‘Educhna’, ‘Jędruchna’, ‘Jaśku złoty’ (z listu do Janiny), ‘moja śliczna kota’, ‘moja psa’. Zmianę liczby odnotujemy w wyrażeniach ‘skarby moje’ przy zwracaniu się do jednej osoby czy ‘pieski moje’ – do jednego psa (Obrębska 1929).

Jaki jest cel stosowania dziwnych środków leksykalnych występujących jako spieszczenia i świadomych aberracji gramatycznych? Wydaje się on dość oczywisty: chodzi o to, aby tego rodzaju wyra-

żenia były oryginalne i wyraziste, a więc inne niż normalnie. Odwrotny adres doskonale tę funkcję spieszczenia spełnia, będąc wyrażeniem nieużytym i dostępnym dla wąskiego grona bliskich osób. Dodatkowo w kulturze takiej jak suahili więź rodzinna jest rzeczą cenną i terminy pokrewieństwa jako takie są aksjologicznie nacechowane dodatnio, a tym samym stanowią naturalną domenę dla rozwinięć semantycznych o pozytywnej konotacji. W suahili nastąpiła pełna konwencjonalizacja użycia terminów pokrewieństwa w odwrotnym adresie, a więc ich wydźwięk nie jest taki jak polskich spieszczeń typu ‘skarby moje’, ale raczej jak skonwencjonalizowanych spieszczeń typu ‘synku’ czy ‘kochanie’.

Praktycznie wszystkie terminy pokrewieństwa w suahili mogą funkcjonować jako formy adresu i w przypadku różnicy pokoleniowej praktycznie wszystkie mogą zostać użyte w formie odwróconego adresu do osoby młodszej. Podaję poniżej kilka przykładów wraz z ich przybliżonymi przekładami.

| <b>termin</b> | <b>„zwykły” adres</b> | <b>„odwrócony” adres</b>  |
|---------------|-----------------------|---------------------------|
| <i>baba</i>   | ‘ojcze, tato’         | ‘synku, syneczku’         |
| <i>mama</i>   | ‘matko, mamó’         | ‘córeczko, córuniu’       |
| <i>babu</i>   | ‘dziadku’             | ‘wnuczku, wnusiu’         |
| <i>mjomba</i> | ‘wujku’               | ‘synku (?), córeczko (?)’ |

W zwykłym użyciu terminy pokrewieństwa są uprzejmym i dość serdecznym bądź neutralnym sposobem zwracania się do rozmówcy. W odwróconym adresie są zdecydowanie serdeczne i aby stwierdzić, co dokładnie się za nimi kryje, prześledziłam różne konteksty ich użycia. Jako materiał posłużył korpus tekstów współczesnej literatury suahili (powieści, opowiadania, dramaty<sup>4</sup>). Ma on tę wadę, że nie są to próbki mowy spontanicznej, ale jednocześnie ma tę cenną zaletę, że każda wypowiedź występuje w szeroko nakreślonym kontekście narracyjnym, z którego wiadomo ponad wszelką wątpliwość, jakie relacje łączą interlokutorów i jakie uczucia pragną wyrazić. Z

---

<sup>4</sup> Wykorzystane zostały tu przykłady z czterech literackich tekstów źródłowych – zob. Bibliografia.

tego powodu dialogi pochodzące z materiału literackiego są nawet lepszym źródłem dla celów niniejszego badania niż mowa spontaniczna, w przypadku której badacz zdany jest na własną domyślność i interpretację uczuć kryjących się za konkretnymi aktami mowy. We wszystkich utworach literackich stanowiących korpus materiałowy język, którym posługują się bohaterowie wydawał się wystarczająco realistyczny, aby przyjąć założenie, że podobne realia cechują użycie odwrotnego adresu. Naturalnie mówiący ma pewien wybór i nie zawsze pozytywne emocje muszą iść w parze z tytułowaniem za pomocą form odwrotnych. Z drugiej jednak strony korelacja między odwróconym adresem i pozytywnymi emocjami była w przypadku danych z korpusu bardzo silna. Praktycznie dla wszystkich przypadków użycia odwrotnego adresu można było znaleźć uzasadnienie, dlaczego w tym konkretnym kontekście pojawiła się ta właśnie forma, a nie zwrot mniej nacechowany.

Zarówno konteksty użycia odwrotnego adresu jak i wyrażane za pomocą tej formy pozytywne uczucia okazały się dość różnorodne. Jako ilustrację przytoczę kilka przykładów użycia formy *baba*, dosł. ‘ojciec, tato’ w stosunku do dorosłego syna.

W wielu przypadkach *baba* wyraża po prostu rodzicielską miłość. I tak na przykład w powieści A. J. Saffariego *Harusi* (Wesele) ojciec dwóch dorosłych synów jednego z nich (o imieniu Rajabu) bardzo kocha i faworyzuje, a drugi (Mustaffa) wzbudza w nim niechęć, głównie ze względu na obraną drogę życiową (został lekarzem i zamieszkał w mieście). Do ukochanego Rajabu ojciec przeważnie zwraca się per *baba*, a w stosunku do Mustaffy w ogóle nie stosuje tej formy adresu. W pewnym momencie jednak ojciec cieszy się z decyzji swego nielubianego syna i chcąc to wyrazić, używa formy *baba*. Nawet narrator komentuje w tym miejscu, że po raz pierwszy ojciec nazwał Mustaffę *baba* (*Harusi*, s. 40).

W innym epizodzie tej samej powieści Mustaffa po dłuższej nieobecności przyjeżdża do domu rodzinnego, gdzie jest entuzjastycznie witany przez matkę. Pierwsza faza rozmowy poświęcona jest wzajemnej wymianie serdeczności i wyrażaniu radości ze spotkania, po czym emocje stopniowo słabną i rozmowa staje się bardziej rzeczowa. W czasie tego epizodu matka używa dwóch form adresu:



neutralnego wyrażenia *mwanangu* ('mój synu'), które występuje w sumie jedenaście razy, i bardziej serdecznego *baba*, w sumie osiem razy, przy czym widać ewidentną korelację między formą adresu i towarzyszącymi jej uczuciami: na początku rozmowy, podczas radosnych powitań, *baba* pojawia się cztery razy, a *mwanangu* tylko raz; na końcu, podczas rzeczowej rozmowy, *baba* występuje tylko raz, a *mwanangu* sześć (*Harusi*, ss. 27-29).

Z powodu pozytywnej konotacji odwrócony adres może być niekiedy używany w celach manipulacyjnych. I tak na przykład w opowiadaniu *Mke wangu* (Moja żona) M. S. Abdulli (ze zbioru *Kinywa jumba la maneno* (Usta – pałacem słów), Dar-es-Salaam 1977) matka pragnie ożenić syna z wybraną przez siebie dziewczyną, ale, używając różnych technik manipulacyjnych, tak prowadzi rozmowę, aby syn sam wpadł na ten pomysł. Użycie *baba* w tym kontekście nie tyle wyraża serdeczność, co stanowi po prostu jedną z tych technik.

Odrotny adres może być oznaką empatii i często występuje przy wyrażaniu współczucia, litości, a także przy przeproszaniu. Poniższy przykład pochodzi ze wspomnianej wcześniej powieści *Harusi* i pojawia się w kulminacyjnym momencie, kiedy zwaśniona rodzina spotyka się przy szpitalnym łóżku poszkodowanego w wypadku Rajabu. Jednak nie on jest bohaterem poruszającej sceny, ale jego brat Mustaffa, odtrącony wcześniej przez despotycznego ojca po kolejnym wyborze życiowym (małżeństwo), którego dokonał bez jego aprobaty. W międzyczasie jednak ojciec, mając świadomość, jak wiele bolesnych wydarzeń wynikało z jego uporu i bezwzględnego hołdowania tradycji, zrozumiał, jak skrzywdził Mustaffę. We wzruszającej scenie przeprosza dorosłego syna, mówiąc te oto słowa:

*Baba, mwanangu Mustaffa, tusameheane. Hasa nisamehe miye baba. Hata wakubwa hukosea mzazi wangu* (*Harusi*, p. 99).

*Baba* (dosł. 'ojcze, tato'), mój synu Mustaffo, przebaczymy sobie. Zwłaszcza [ty] przebacz mnie, swemu ojcu. Nawet starsi popełniają błędy, mój *mzazi* (dosł. 'rodzicu').

W przytoczonej wypowiedzi ojca niezwykle jest to, że oprócz skonwencjonalizowanego serdecznego zwrotu *baba* pojawia się zupełnie nowatorskie użycie w tej samej funkcji synonimu *mzazi* dosł. ‘rodzic’, który to wyraz normalnie nie występuje w odwróconym adresie. Dzięki temu jego wymowa jest wyraźniejsza, tak jakby ojciec czuł, że utarty zwrot *baba* nie wystarczy, aby mógł odkupić swoje winy, że musi użyć słowa mocniejszego, a więc bardziej oryginalnego.

Odwrócony adres może wystąpić w suahili również w przypadku wspomnianej wcześniej tytułatury nazwanej fikcyjnym pokrewieństwem. Przypomnijmy, że ta forma adresu również służy do wyrażania sympatii i innych pozytywnych uczuć. Na przykład młody chłopiec może zwracać się do zaprzyjaźnionego starszego mężczyzny *baba*, a ten odwzajemniać się wyrażeniem *mwanangu*, ‘mój synu’. Taka bliska relacja zachodzi między bohaterami opowiadania S. A. Mohameda *Tumba iliyovia* (Zwiedły pączek), którzy mają nadzieję zacieśnić więzy jeszcze bardziej dzięki ślubowi młodszego z mężczyzną z córką starszego. Dziewczyna jednak, po powrocie ze studiów zagranicą, w arogancki sposób odrzuca miłość i narzeczonego i całej swojej rodziny, którą okrywa wstydem przed społecznością wioskową, by zaraz potem wyjechać na zawsze. Ojciec dziewczyny, sam pogrążony w bólu, pragnie dodać otuchy niedoszłemu zięciowi; nazywając go *baba*, daje mu wyraźny sygnał, że nadal traktuje go jak ukochanego syna.

Podobnie jak w innych językach w suahili możliwe jest okazjonalne użycie w sposób „odwrotny” innych niż terminy pokrewieństwa zwrotów adresatywnych. W korpusie tekstów pojawił się w tej funkcji wyraz *somo*, który w swym zwykłym użyciu oznacza dorosłą kobietę, najczęściej z dalszej rodziny lub zaprzyjaźnioną z rodziną, której zadaniem jest wprowadzić młodą dziewczynę w tajniki dorosłego życia. Opiekunka *somo* pełni rolę mistrzyni ceremonii podczas inicjacji, a także uroczystości ślubnych, dodając otuchy pannie młodej i przygotowując ją do nocy poślubnej. W jednej ze scen dramatu E. Husseina *Arusi* (Wesele) (Nairobi 1980) podczas tytułowego wesela, które ma raczej smutny przebieg, *somo* pociesza zapłakaną pannę młodą. Wygłaszając monolog (*Arusi*, ss. 10-11), przerywany

tylko łkaniem dziewczyny, aż dziewięć razy zwraca się do niej odwróconym tytułem *somo*, ani razu nie stosując innej, nienacechowanej formy adresu, co współgra z ogólnym wydzźwiękiem jej słów, mających na celu podtrzymanie na duchu nieszczęśliwej dziewczyny.

Niektóre z terminów pokrewieństwa poza tym, że funkcjonują w sposób „odwrotny”, podobnie do omówionego wcześniej tytułu *ba-ba*, poszerzyły swój zakres użycia, rozwijając albo dodatkowe znaczenia (jak wspomniany już wyraz *mama* – ‘matka’ > ‘pani’) albo obszar stosowania afektonimu. Ciekawym przykładem drugiego typu jest wyraz *babu*, który dosłownie znaczy ‘dziadek’, ‘dziadku’, a którego zasięg użycia jako spieszczenia jest o wiele szerszy niż tylko w odniesieniu do wnuków. Serdecznym *babu* mogą zwracać się do siebie na przykład przyjaciółki albo małżonkowie. Można przypuszczać, że użycie tego słowa w odwrotnym adresie zostało zreinterpretowane przez kolejne generacje jako uogólniony zwrot pieszczotliwy. W korpusie adres *babu* często występował w podobnych kontekstach sytuacyjnych jak formy odwrócone. Przykładowo we wspomnianej powieści *Harusi* jeden z drugoplanowych bohaterów, człowiek miły i kochający swą żonę, zwraca się do niej serdecznie *babu*. Ta forma adresu do żony nie jest stosowana przez innego bohatera, o dość szorstkim charakterze, który używa bardziej neutralnych zwrotów, jak np. *mke wangu* – ‘moja żono’. Ale w sytuacji kryzysowej nawet szorstki mąż zwraca się do żony per *babu*, kiedy szuka u niej wsparcia (*Harusi*, s. 89). Jednakże, jak widać z innych kontekstów, wyraz *babu* dzięki dużej częstotliwości użycia zaczął nieco tracić wyrazistość jako afektonim i wydaje się, że ewoluuje w podobnym kierunku, w jakim podążył inny termin adresatywny, mianowicie *bwana* – pan. W chwili obecnej *bwana* może być używany jako całkowicie zdesemantyzowany przerywnik w dyskusji (podobnie jak w polskim panie czy kiedyś mocium panie). Mimo iż wyraz *babu* nie osiągnął jeszcze tego etapu, w niektórych sytuacjach jego funkcja spieszczająca wydaje się już niezbyt ważna.

Jak widać na podstawie przytoczonych przykładów, odwrotny adres w suahili przestrzega wspomnianej wcześniej i charakterystycznej również dla innych języków zasady asymetrii. Terminy pokre-

wieństwa oznaczające osoby młodszej generacji nie mogą być „odwrócone”, nie występują też jako uogólnione spieszczania. Czy świadczy to o honoryfikatywności form odwróconego adresu, które wynoszą rozmówcę do rangi osoby starszej? Otóż wydaje się, że dla języka suahili taka interpretacja byłaby bezpodstawna, gdyż w znakomitej większości użyć odwrotny adres wyraża zdecydowanie czułość i empatię, a nie szacunek. Z drugiej strony w tradycyjnej kulturze suahili nawet niewielkie różnice wieku istotnie wpływają na zachowania werbalne i niewerbalne, obligując osobę młodszą do okazania starszej respektu. Biorąc to pod uwagę, symetryczne odwrócenie terminu pokrewieństwa i nazwanie seniora terminem oznaczającym juniora byłoby dla adresowanego po prostu obraźliwe. Zatem mamy tu do czynienia raczej ze strategią unikania niż z ograniczeniem kategorii spieszceń do terminów generacji wstępującej.

Podsumowując, technika odwrotnego adresu pełni w suahili ważną funkcję jako skonwencjonalizowany środek wyrazu różnych pozytywnych emocji. Charakterystyczne jest przy tym, że w suahili występuje bardzo mało spieszceń w ścisłym znaczeniu, tzn. wyrazów leksykalnych, które byłyby tylko spieszczaniami, co prawdopodobnie wynika z faktu, że Suahilijczycy są raczej powściągliwi w werbalizowaniu emocji, zarówno pozytywnych, jak i negatywnych. W tym kontekście szerokie zastosowanie terminów pokrewieństwa jako wyrażen pieśczętliwych być może należałoby interpretować jako bezpieczny, niezupełnie bezpośredni sposób wyrażania tych emocji<sup>5</sup>.

---

<sup>5</sup> Podczas ustnej prezentacji tego materiału na konferencji padło pytanie, czy odwrotny adres w suahili może wiązać się z instytucją tzw. żartobliwego pokrewieństwa (suah. *utani*). Otóż wydaje się, że są to zjawiska zupełnie niezależne: różne są ich funkcje, zasięg i okoliczności występowania. Żartobliwe pokrewieństwo jest sposobem na stworzenie bliskiej więzi (co skutkuje m.in. obowiązkiem udzielania wzajemnej pomocy) między dalszymi krewnymi lub osobami niespokrewnionymi, nawet z innych grup etnicznych, podczas gdy odwrotny adres służy wyrażaniu afektacji wśród najbliższej rodziny. Nawiązanie relacji *utani* stwarza też możliwość owego „żartowania”, czyli nieprzestrzegania przyjętych norm, co ma miejsce zwłaszcza podczas rytuałów przejścia, takich jak narodziny, wesele, pogrzeb (Middleton 1992:112). Użycie odwrotnego adresu nie jest zrytualiz-

## **Bibliografia**

- Ayoub, Millicent R. 1964. "Bi-polarity in Arabic kinship terms", w: Horace G. Lunt (red.). *Proceedings of the Ninth International Congress of Linguists*, Haga/Paryż: Mouton, 1100-1106.
- Braun, Friederike. 1988. *Terms of Address: Problems of Patterns and Usage in Various Languages and Cultures*, De Gruyter.
- Crevatin, Franco. 1984. Studi di etnolinguistica africana. *Incontri Linguistici* 9, 177-185.
- Dłuska, Maria. 1930. „Przyczynek do zbierania polskich form hipokorystycznych”, *Język Polski* XV, 83-88.
- Klonowska-Pancer, Małgorzata. 1988. "Formy adresatywne w języku suahili", niepublikowana praca magisterska, Uniwersytet Warszawski.
- Kraska-Szlenk, Iwona. 2009. "Emotional aspects of inversion in Swahili address terms", w: Nina Pawlak (red.). *Codes and Rituals of Emotions in Asian and African Cultures*, Warszawa: Elipsa, 110-127.
- Middleton, John. 1992. *The World of the Swahili: An African Mercantile Civilization*, New Haven/London: Yale University.
- Obrębska, A. 1929. „Technika spieszceń w dzisiejszej polszczyźnie”, *Język Polski* XIV, 65-71.
- Perlin, Jacek i Milewska, Maria. 2000. "Afektonimy w polskim, francuskim, hiszpańskim i niderlandzkim. Analiza morfologiczna i semantyczna", *Acta Universitatis Wratislaviensis No 2229, Język a Kultura* 14, 165-173.
- Podobińska, Zofia. 2001. *Politesse dans les actes pragmatiques en suahili*, Warszawa: DIALOG.
- Podobińska, Zofia. 2004. "Użycie form adresatywnych w suahili jako strategia wpływania na zachowanie rozmówcy", w: Nina Pawlak, Zofia Podobińska (red.). *Języki Afryki a kultura*. Warszawa: AGADE, 63-93.
- Prins, A. H. J. 1961. *The Swahili-Speaking Peoples of Zanzibar and the East African Coast (Arabs, Shirazi and Swahili)*, London: International African Institute.

---

zowane, a uzależnione tylko i wyłącznie od woli mówiącego.

- Rieschild, Verna R. 1998. "Lebanese reverse role vocatives", *Anthropological Linguistics* 40/4, 617-641.
- Thiel, Josef Franz. 1977. *Grundbegriffe der Ethnologie* (wydanie drugie), Berlin: Reimer.
- Wołk, Ewa. 2008. *Towards the Conceptualization of the Sphere of Interpersonal Relations in Amharic*, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Yassin, Mahmoud Aziz F. 1977. "Bi-polar terms of address in Kuwaiti Arabic", *Bulletin of the School of Oriental and African Studies* 40/2, 297-301.
- Zarębina, Maria. 1954. „O niektórych sposobach spieszczień”, *Język Polski* XXXIV, 180-197.

**Źródła tekstowe (korpus tekstów literackich języka suahili):**

- Abdulla, M. S. 1977, *Mke wangu* (Moja żona), w: M. S. Abdulla, *Kinywa jumba la maneno* (Usta – pałacem słów). Dar-es-Salaam.
- Hussein, E. 1980, *Arusi* (Wesele), Nairobi.
- Mohamed, S. A. 1985 *Tumba iliyovia* (Zwiędły pączek) w: S. A. Mohamed, *Si shetani si wazimu* (Ni diabeł, ni wariat), Zanzibar.
- Saffari, A. J. 1984, *Harusi* (Wesele), Dar es Salaam.